

PE przyjął prawo rolnicze, które może wywołać klęskę głodu

14 lipca 2023

Środowe głosowanie w Europarlamencie, podczas którego przyjęto tzw. Nature Restoration Law, czyli prawo o odbudowie przyrody, wywołało burzę wśród polskich rolników. Rozporządzenie, które przeszło stosunkiem głosów 336 do 300 przy 13 wstrzymujących się, ma na celu realizację Strategii na Rzecz Bioróżnorodności Biologicznej do 2030 roku.

Rozporządzenie, będące efektem projektu przedstawionego przez Komisję Europejską, ma charakter bezpośrednio wiążący dla wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Po jego przyjęciu, zasady wprowadzone rozporządzeniem automatycznie wchodzi do porządku prawnego tych krajów. Co więcej, procedura przyjęcia tego typu rozporządzenia opiera się na większości w europarlamencie i większości kwalifikowanej w Radzie, co eliminuje prawo weta dla poszczególnych państw.

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych aspektów tego prawa jest propozycja „odtworzenia przyrody”, która w praktyce oznacza zalanie części pól uprawnych w Polsce. Zgodnie z informacjami „Naszego Dziennika”, plany te dotyczą blisko 400 tysięcy hektarów gruntów rolnych. Takie działania, które mają na celu odtworzenie terenów podmokłych poprzez nawadnianie osuszonych torfowisk, oznaczają znaczące ograniczenie powierzchni przeznaczonej do produkcji żywności.

Obawy polskich rolników są zrozumiałe. Mówi się o „uderzeniu w bezpieczeństwo żywnościowe Europy” i „likwidacji bezpieczeństwa żywnościowego Polski”. Powszechne jest przekonanie, że nowe prawo doprowadzi do upadku tysięcy gospodarstw, podwyżki cen żywności i większego uzależnienia od

importu. Przeciwnicy Nature Restoration Law argumentują, że zmiany wprowadzone tym rozporządzeniem są nie tylko destrukcyjne dla polskiego rolnictwa, ale również mogą wpłynąć na sytuację żywnościową całej Unii. W obliczu narastających obaw wielu z nich wzywa do pilnego odwrócenia tej decyzji.

Pomimo tych obaw, Nature Restoration Law jest teraz prawem obowiązującym, a jego konsekwencje będą odczuwane przez rolników na całym kontynencie. Jak to wpłynie na przyszłość europejskiego rolnictwa i bezpieczeństwo żywnościowe, przekonamy się w nadchodzących latach. Ograniczenie areału upraw może doprowadzić do poważnych problemów z ilością żywności, zwłaszcza że idzie to w parze z coraz bardziej szalonymi normami ekologicznymi donośnie stosowanych środków ochrony roślin i nawozów, co w oczywisty sposób spotęguje tylko efekt ograniczenia ilości żywności w Europie.

Trudno podejrzewać, że są to przypadkowe skutki złych decyzji, wręcz przeciwnie to celowe działania i celem tych ludzi jest kontrola ludzi poprzez żywność, a planowany głód może być oprócz strachu sposobem na złamanie oporu społecznego przeciwko nadchodzącym zmianom.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)